

**konkurs
DEA SPÓŁDZIELNI
UCZNIOWSKICH
na rok szkolny 2016 / 2017
„Na szagę bez Pytlandię”**



Przygotowany przez Spółdzielnię Uczniowska VZÓR
w Zespole Szkół Mechanicznych
im. Komisji Edukacji Narodowej w Poznaniu

Pytania konkursowe





1. Gdzie znajduje się najwyższy fragment obszaru miasta Poznania?

Najwyżej położonym punktem Poznania jest szczyt Góry Morskiej – 154 m n.p.m.





2. Jak nazywa się największe jezioro Poznania?

Największym jeziorem w Poznaniu
i jednym z największych w Wielkopolsce
jest Jezioro Kierskie, położone przy
zachodniej granicy miasta.





3. Jaka funkcję w przeszłości pełnił obecny park Wilsona?

Ze względu na bogatą kolekcję rosnących tam roślin był on nazwany Ogrodem Botanicznym.





4. Gdzie w Poznaniu znajdują się kraterzy powstałe po upadku meteorytów?

Kraterzy powstałe po upadku meteorytów znajdują się w rezerwacie Meteoryt Morasko, w jednym z dwóch rezerwatów przyrody położonych w Poznaniu.





5. Gdzie w Poznaniu znajduje się największe skupisko wielowiekowych dębów?

Największe skupisko drzew – pomników przyrody w Poznaniu znajduje się na Dębinie.





6. Dla jakich zwierząt zbudowano w 2008 roku, nowy duży obiekt na terenie Nowego Zoo?

W latach 2007-2008 na terenie Nowego
Ogrodu Zoologicznego zbudowano
największy i najbardziej okazały pawilon
tego ogrodu – apartament dla słoni.





7. Gdzie w Poznaniu znajduje się Muzeum Wiedzy o Środowisku, zwane popularnie przyrodniczym?

Muzeum Wiedzy o Środowisku znajduje się przy ul. Bukowskiej 19, na terenie przyległym do Starego Ogrodu Zoologicznego.





8. Jakie ważne wydarzenie z historii Poznania miało miejsce w roku 968?

W 968 roku, dwa lata po przyjęciu przez Polskę chrztu, powstało pierwsze biskupstwo na ziemiach polskich.





9. Kiedy zburzono większość średniowiecznych murów obronnych otaczających Poznań?

Po II rozbiorze Polski i zajęciu miasta
przez Prusaków. Mury zaczęto
systematycznie rozbierać od 1797 roku.
Ostatni istotny element obwarowań tzw.
bramę Wroniecką rozebrano w roku 1848.





10. Który z kościołów Starego Miasta jest najstarszy?

Najstarszym kościołem w obrębie dawnych murów miejskich w Poznaniu jest kościół Ojców Dominikanów przy ul. Dominikańskiej.





11. Jakim celom służył pierwotny budynek Wagi Miejskiej?

Mieściła ona wagę do ważenia towarów
sprzedawanych i kupowanych hurtem.



12. Kto był pierwszą ofiarą walk powstańczych w Poznaniu?

Pierwszą ofiarą wymiany ognia był powstaniec – Franciszek Ratajczak.





13. Jaka nawierzchnię miały ulice w średniowiecznym Poznaniu?

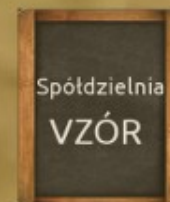
Bezpośrednio po lokacji miasta ulice miały
prawdopodobnie nawierzchnię gruntową.





14. Ile dróg krajowych przebiega przez Poznań?

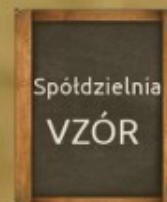
Przez miasto przebiegają trzy, a właściwie
cztery drogi krajowe o dużym znaczeniu
dla ruchu krajowego i międzynarodowego.





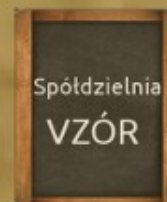
15. Gdzie i kiedy wzniesiono pierwszy most w Poznaniu?

Prawdopodobnie pierwszy most, budowla wzniesiona z drewna, powstał w X-XI wieku na przeprawie przez obecne koryto Cybiny łącząc Ostrów Tumski ze Śródką.



**16. W którym muzeum można
obejrzeć kolekcję starych
samochodów?**

W centrum miasta, przy rondzie Kaponiera
znajduje się Muzeum Motoryzacji.





17. Gdzie stoi pomnik Bamberki?

Pomnik Bamberki stoi dziś na Starym
Rynku, przy Wadze Miejskiej.





18. Gdzie stoi pomnik Starego Marycha?

Pomnik Starego Marycha stoi u wylotu
ul. Półwiejskiej przy placu Wiosny Ludów.





19. Który z cmentarzy poznańskich jest najstarszy?

W 1810 roku na Wzgórzu św. Wojciecha,
na gruntach należących do klasztoru
Dominikanów założono cmentarz parafii
farnej i to on jest najstarszym cmentarzem
w Poznaniu.



20. Ile dzienników ukazuje się obecnie w Poznaniu?

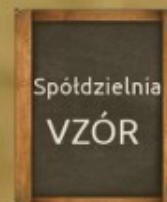
Obecnie w Poznaniu ukazują się dwa dzienniki. Głos Wielkopolski oraz mutacja lokalna Poznań – dodatek do Gazety Wyborczej.





21. Kiedy Miasto Poznań obchodzi swoje święto?

Świętem Miasta Poznania jest Uroczystość
Świętych Piotra i Pawła przypadająca
każdego roku dnia 29 czerwca.





22. W jakim parku znajduje się palmiarnia?

Palmiarnia znajduje się w Parku Wilsona.





**23. Które z popularnych
warzyw jest symbolicznym
słowem pochodzącym z gwary
poznańskiej i określa
mieszkańca Poznania?**

Ziemniak – pyra.

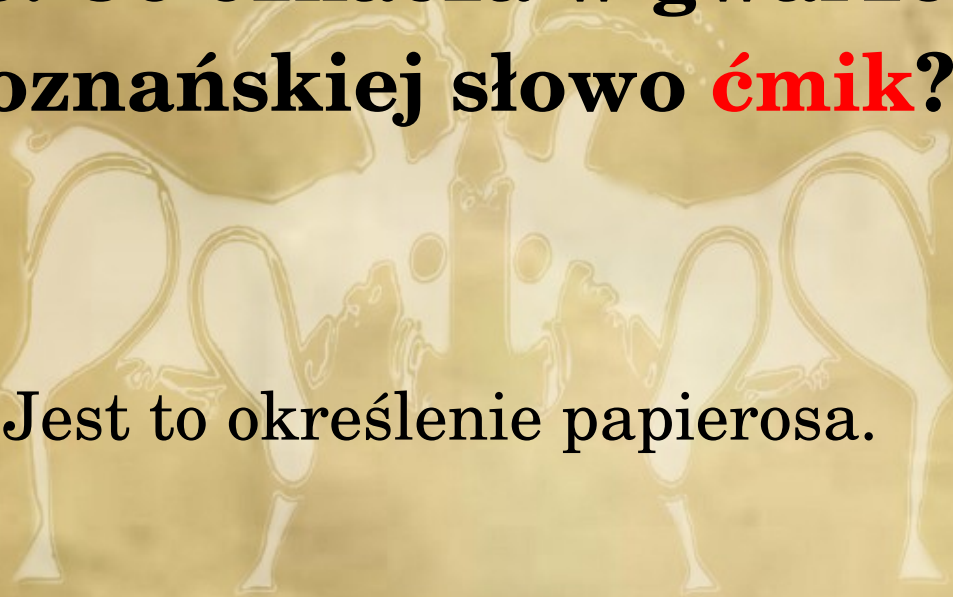


24. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **antrejka**?

Jest to określenie przedpokoju.



25. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **ćmik**?



Jest to określenie papierosa.



**26. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **fafoly**?**

Są to zanieczyszczenia stałe znajdujące się
w cieczy.



**27. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **jucha**?**



Jest to określenie krwi.

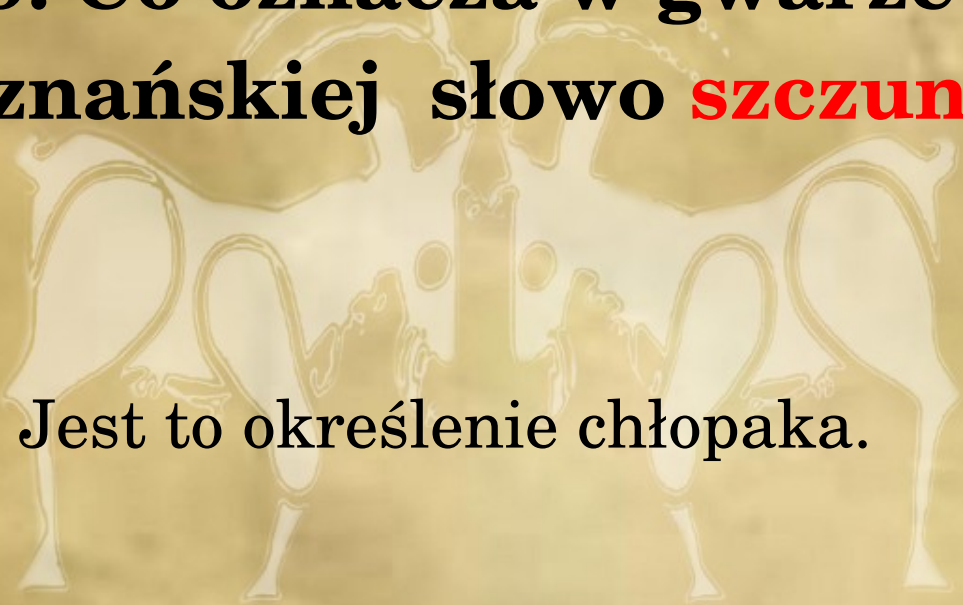


**28. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **na szage**?**

Oznacza to konieczność pójścia na ukos.



29. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **szczun**?



Jest to określenie chłopaka.



30. Co oznacza w gwarze poznańskiej słowo **wiara**?

Jest to określenie grupy ludzi.



31. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **szneka**?

Jest to zwrot oznaczający drożdżówkę.



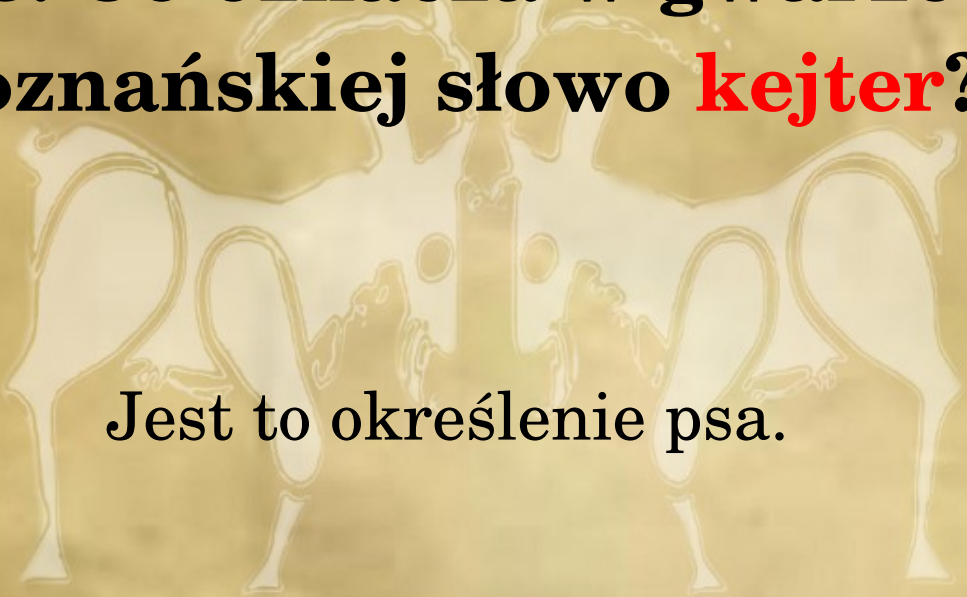
32. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **gira**?



Jest to określenie nogi.



33. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **kejter**?



Jest to określenie psa.



34. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **bana**?

Jest to zwrot oznaczający pociąg.



**35. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **poruta**?**

Jest to zwrot oznaczający wstyd,
kompromitację.



**36. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **tytka**?**

Jest to określenie papierowej torebki.



37. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **bimba**?

Jest to określenie tramwaju.





Opowiadanie konkursowe „Kocianber”





Jak co dzień kot Maurycy garował krótko i obudził się szybko. Zaraz po wstaniu z wyra ubrał na szwaje oglajdrane papcie, a na głowę różową szlachmycę. Od razu po wypiciu miski mleka i zapakowaniu do wymborka ciepłej pyry z gzikiem, poszedł lołs.





Kociamber bardzo chciał pomagać wiarze,
niestety zawsze omijała go wuchta
sytuacji, a on naprawdę miał fifa
w pomaganiu innym. Codziennie biedny
Maurycy fyrał z nadzieją na huby i nigdy
nie spotkało go nic wyjątkowego, jednak
tym razem było inaczej.





Na bambrejewie jego uwagę przykuł nowo otwarty skład „**Spółem PSS**” na winklu 27. Grudnia i Kantaka, był inny, kolorowy i dało się wyczuć ciepłą atmosferę unoszącą się nad piwnicą wraz z zapachem ciepłych bułeczek. Kot poznał, że tam rug cug znajdzie wiare, która chętnie przyjmie jego pomoc. Tak się stało.





Kociamber poczuł się doceniony, kiedy miłe ekspedientki z ogromnym uśmiechem zgodziły się na pomoc w rozkładaniu chabasu w lodówkach. I później wcale nie był bejt!





Maurycy nareszcie spełnił swoje marzenie o pomocy innym, cieszył się, że to właśnie skład „**Spółem PSS**” dał mu na to szansę. Miłe dziółchy z PSS-u dały mu też całutką listę składów PSS, które znajdują się w jego fyrtlu tj. niedaleko Mechanika na Świerkowy.





Kocurek łobmyślił plan, że i tam bydzie pomagać:

- skład spożywczy - ul. 28 Czerwca 56 146/148,
- skład spożywczy, drogeryjny, AGD i chemia gospodarcza – ul. Czechosłowacka 53a,
- skład spożywczy - ul. Kępińska 19,





- skład spożywczy - ul. Lelewela 8,
- skład spożywczy - ul. Leopolda Okulickiego 70,
- skład spożywczy - ul. Traugutta 38b "JOWISZ".

Dlatego tyż otwórz szeroko gały i jak go w którym lukniesz to go pozdrów.





Słownik zwrotów z gwary poznańskiej





garować – spać
rychło – wcześniej
wyro – łóżko
szwaje – stopy
oglajdrane – brudne
chabaspapcie – buty
szlachmyca – czapka
dziolchy – dziewczyny





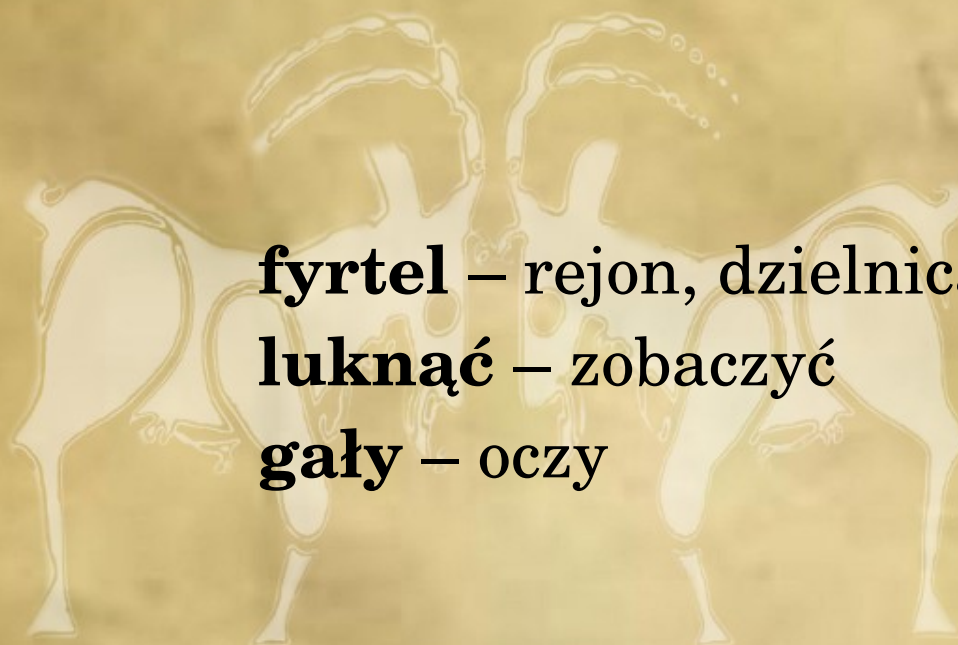
wymborek – wiaderko
pyra – ziemniak
gzik – twaróg
łołs – gdzieś
kociamber – kot
wiara – ludzie
mieć fifa – mieć talent
wuchta – dużo





fyrać – iść
huby – wieś
bambrejewo – wieś
skład – sklep
winkiel – róg (ulic)
piwnica – sklep
rug cug – szybko
chabas – mięso





fyrtel – rejon, dzielnica
luknać – zobaczyć
gały – oczy





Bajka o PSS-ie





Mam na imię Weronika, mam siedemnaście lat i jedną z rzeczy, których nie lubię robić w życiu to zakupy. Nienawidzę, kiedy starsza pani z lisem na szyi kradnie mi sprzed nosa przecenione parówki albo kiedy niesforne dziecko wpada mi pod koła wózka, przyprawiając mnie tym o palpitację serca.



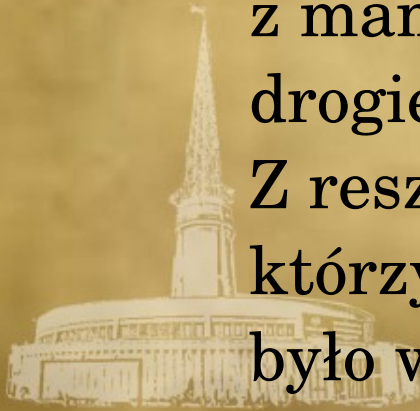


Nie lubię również stania w kolejkach, bo zamiast czekać mogłabym robić wiele ciekawszych rzeczy, jak na przykład spędzanie czasu z przyjaciółmi (pod warunkiem, że jakichkolwiek bym znalazła). Uważam, że nikt nie powinien mi się dziwić, patrząc na to jaką mamy dziś obsługę w sklepach.



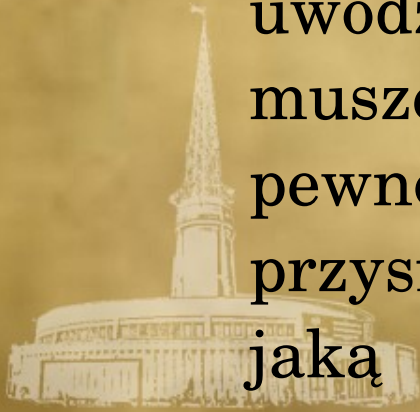


Proszę uwierzyć, że jeżeli kasjerka pokłóci się rano z mężem, to na pewno powita was posepną miną, a ja nie mam na to ochoty, zwłaszcza, kiedy sama pokłóciłam się z mamą o to, że mojej siostrze kupiła drogie dzinsy, a mnie tylko torebkę. Z resztą nic przyjemniejsi są ochroniarze, którzy chodzą za mną krok w krok, aby było widać, że cokolwiek robią.



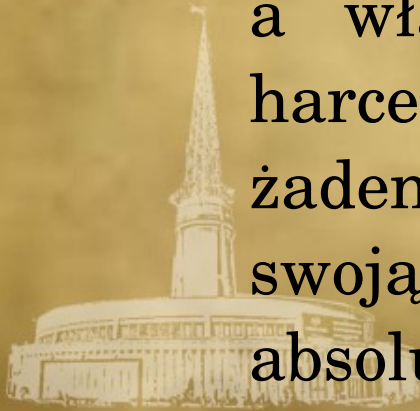


Daję Pani słowo, czuję się śledzona i bezpodstawnie oskarżana o kradzież, kiedy zaledwie przekraczam próg sklepu. Zamiast cieszyć się wiatrem z klimatyzacji uwodzicielsko mierzwiącym moje włosy, muszę zastanawiać się nad tym czy, aby na pewno czegoś nie ukradłam. Ale przysięgam, jestem najuczciwszą osobą, jaką kiedykolwiek poznałam (i najpiękniejszą, ale to tak na marginesie).





Dążę do tego, aby Pani przekazać, że ostatnio, całkiem niedawno, mama zmusiła mnie siłą do odwiedzenia sklepu Społem przy ulicy 27 Grudnia 13 i nie było tak źle, a właściwie było świetnie! Daję słowo harcerza, którym nigdy nie byłam, że żaden pracownik sklepu nie pokłócił się ze swoją drugą połówką, a nawet jeżeli to absolutnie nie dał po sobie tego poznać.





Od wejścia powitały mnie ciepłe uśmiechy i miłe "dzień dobry". Później było już tylko lepiej. Nikt nie wrywał mi parówek z przeceny, bo było ich tak wiele, że nie mogło dojść do takiej sytuacji nawet po inwazji starszych pań na sklep Społem. Do tego żadne dziecko nie podwyższyło mi ryzyka zawału serca, bo wszystkie szkraby chodziły grzecznie z mamami za rękę.





Byłam w szoku, kiedy zobaczyłam ochroniarza, który stał z boku i dyskretnie obserwował cały sklep, aby nikomu nie dać niczego do zrozumienia. Było miło, wesoło i bardzo tanio. Już uwielbiam ten sklep. Serdecznie polecam Pani zakupy w sklepie Społem, istna bajka!

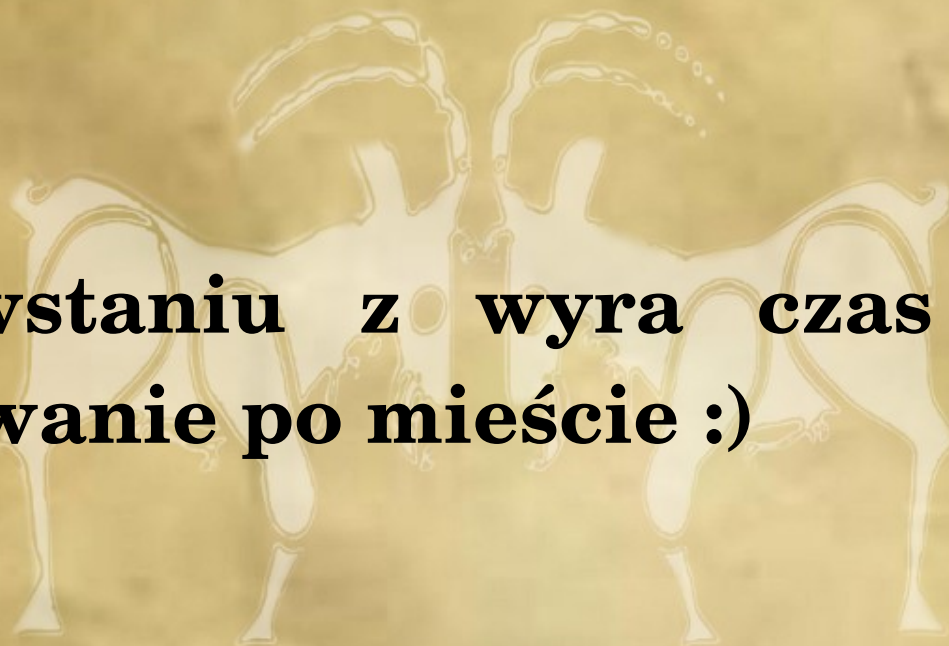


*Plan
całodniowej
wycieczki po
Poznaniu*





Po wstaniu z wyra czas na
łajzowanie po mieście :)





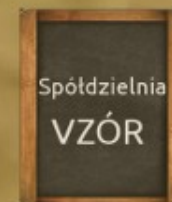
KATEDRA I OSTRÓW TUMSKI

Nasze łajzowanie rozpoczniemy z rana tj. kole dziesiąty od zwiedzania Katedry i Ostrowa Tumskiego. Dojadymy tu bimbą numer 17, z której wyjdymy na przystanku Katedra. Naszym ślipiom zaraz ukoże się Katydra. Tutej Mieszko pirwszy, chyba został ochrzczonej za namową swojej kobity Dobrawy.





To tutaj jest też kółka chrześcijaństwa
naszygu narodu. Luknąć też trza kapliczkę
z samiutkiego złota, gdzie stoi Mieszko
i Jego chłopok Bolesław, którego wołali
Chrobry. Jak już lukniemy Katydrę to
w pobliskiej knajpie możemy wszamać
sznykę z glancem.





STARY RYNEK

Napchani do cna możemy się szlajać dalij. Dając z buta nazad przez Chwaliszewo dojdymy do Starygu Rynku. Nie trza się spieszyć, bo od Katydry z buta bydzie z pińć minut. My nie stare ramole i w pińć minetek to obskoczmy :).

To tutaj w samiutkie południe z główeczki trykają się Koziółeczki. Trza no jedynie podnieść gały do góry i luknuć w południe na Ratusz.





Na ryneczku atrakcji Ci łód licha i troche.
Jak zawitosz tutaj w drugiej połowie
czerwca to poznosz – Jarmark
Świętojański.
Od 23 grudnia hulo tu Betlejem
Poznańskie, a całutki grudzień wiaruchna
nacieszy gały glapiąc się bez liku na
Rzeźby z Lodu. Frajdy ci przy tym od
gruma.





W sierpniu możesz tu nałupać się do woli,
bo Poznanioki nie lukają na pyry ino
nawalają na Festiwal Dobrego Smaku.
Po koziółkach czas na fest labe. Dajemy
godzinke by wiaruchna mogła nacieszyć
ślypia starociami Rynku. Mogą Oni tyż
łupnąć sznytki, tak dla wigoru, co by
krzepe mieli do dalszygo lofrowanio. :)





MUZEUM NARODOWE

Kiedy my już pojedli, popili i oddychli,
a dziewczuchy się wypindraczyły na nowo, co
by się za mocno nie skataić, pójdzimy na
girach ze dwie minuty po ulicy
Paderewskiego. Na winklu stoi staro
chałupa, na którą lata tymu jakiś gostek
walnął napis Muzeum Narodowe. Jest to
chata z 1919 roku. Poustowiali tam
i popowiszali calutko "kupe" staroci :).





Jak dobrze lukniesz gałami, to zobaczysz prawdziwe cudzyńka: całutko kolekcję dzieł naszygu narodu od średniowiecza do dzisiaj, skorupy ze starożytnygu Egiptu, Grecji i Rzymu. Som tam tyż mega znane łobrozki takich majstrów jak: Francesco Bassano, Stanisław Wyspiański, Jan Matejko.





Tu trza bydzie wyskoczyć z kasy, coby posłuchać ciekawy historyczny pogaduchy. To ci się dzisiaj ładnie nazywo lekcja muzealno. Zwoł jak zwoł, ważne coby we łbie zostawało. Więc kochaniutcy, dawejta bejmy, malutkie 50 zyla od grupy, papucie na giry i nastawić radary, coby wszystko ładniutko usłyszeć.





Tako lekcja to nie żarcik. Trza najpiyrw
wykryncić numer i zoboczyć o czym chcom
tam godać. Muzeum to nie chata otwarto
cały czas na oścież. Milutko kobicina
otwiro wrota każdygu dnia o inny porze:
poniedziałek – zamknięte
wtorek - 09:00 – 15:00
środa - 09:00 - 15:00





czwartek - 09:00 - 15:00

piątek - 12:00 - 21:00

sobota - 11:00 - 18:00

niedziela - 11:00 - 18:00.

Jak by Cie brała sklera, to zawsze można
tam dryndnąć :) tel. 61 85 68 136.





SPOŁEM PSS

Jak stuknie 45 minut, to wyjdemy z muzeum, chłysniemy świeżygu powietrza i pocłapiemy prościuchno przez Plac Wolności, aby doleźć na ulicę 27 Grudnia. Tutej vis-a-vis Okrągłaka pobudowali cyntrole i skład Społem PSS. Bydymy tam po czternasty. Tu wydomy bejmy na różniste bajery, które dodadzą nam krzepy i wigoru do dalszygu lofrowania.





Spłukani, z pełnymi bymbnami
pojademy windą. Ci sfefrani mogą dać po
schodach z buta na drugie piętro. Tu
w izbie numer 301 robi Pani Asia.
Superancka z niej babka. Zawsze
z bananem na twarzy, mądrą gaduchą
i mega humorem. Tak sobie dumamy, że
pozwoli nam Ona łypnąć okiem na całe to
wielkie gmaszysko i opowie jak to się robi
w PSSie.





A na fajrant, tak od kuchni, pozwoli nam na minutke cupnąć u samiutki Szefowy PSSu. To już nie bajery, bo dziarsko i dostojno z Nij kobita, ale my chcemy tam wjechać na zupełnym legalu, by poznać historię PSSu i namówić się z Szefową na następne wspólne łajzowanie po poznańskich składach Społem.





Tak w ramach bajeru po cichu dumomy, że przebieżka z Prezesową bez kantu da nam maluteńki rabacik. Zrobili my już nawet caluteńką listę PSSów, które łotwarli w naszym fyrtku, tak obok naszej „budy”:

- skład spożywczy - ul. 28 Czerwca 56 146/148,





- skład spożywczy, drogeryjny, AGD i chemia gospodarcza - ul. Czechosłowacka 53a,
- skład spożywczy - ul. Kępińska 19,
- skład spożywczy - ul. Lelewela 8,
- skład spożywczy - ul. Leopolda Okulickiego 70,
- skład spożywczy - ul. Traugutta 38b "JOWISZ".





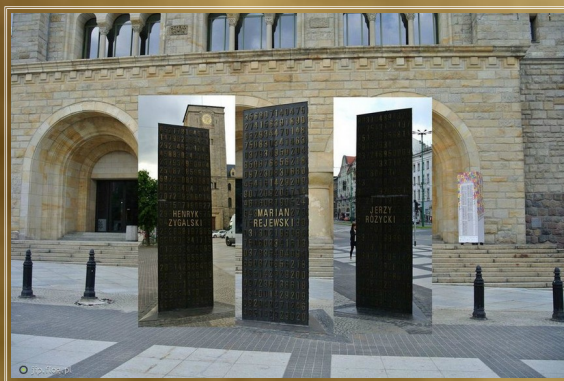
CENTRUM KULTURY ZAMEK

Jak już wyjdemy od Szefowy, ukatajyni na maksa, to zahoczemy o Maka i z burgerem w grabiach przejdymy do zamczyska. Nie jest to dzisiaj tako ogromniasto chałupa, w który miszko królowo i jej bajtle, ale jest to sam śródyszek Miasta i kultury. Zrazu tak nie było. Miał to być fyrtel dlo ostatnigu pruskigu cysorza Wilhelma II.





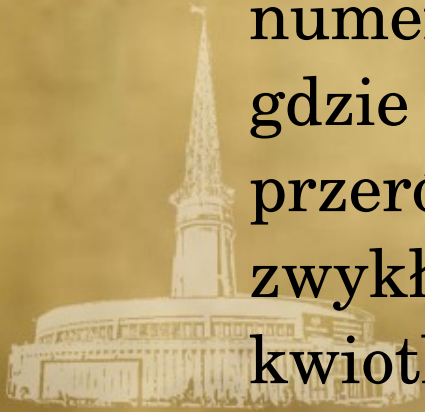
Teroz w chałupie nikt nie miszko, ale ludziska podumali i wymyślili, że w zamczysku będzie Cyntrum Kultury, Teatr Animacji i Muzeum Powstania Poznańskiego Czerwca 1956. U wyjścia z chałupy w 2007 roku ludziska wystrzelili ogromniasty pomnik polskich kryptologów.





PALMIARNIA

Jak już polotamy po tym zamczysku, z jakąś malutką godziną, szwaje będą nas boleć na maksa, to wejdziemy do bimby numer pięć, podjademy do Parku Wilsona, gdzie w chałupie ze szkła napikowano przeróżnygu ozdobnygu zielska. Nie jest to zwykło perzyna, ale cudne łozdobne kwiotki i krzoczyska. Jestymy bowiem w poznański Palmiarni.





Czasym w ekstra dni poznanioki dają tu z buta, coby luknąć mordki rasowych sierściuchów i kejtrów.

W samy Palmiarni zielska ci co nie miara. Poflancowali tam i cudnie wyrosło 17 000 roślin z 700 różnistych gatunków. Nie można też w niej oderwać gałąz od różniście łubarwionych, egzotycznych ryb.





Za oblukanie całego terenu z przewodnikiem PTTK trza wybulić 45 zyla dla grupy 25 osobowej. Można tam wcześniej dryndnać pod numer 516 017 282 i dogodać się z gostkiem na obyczajanie terenu.



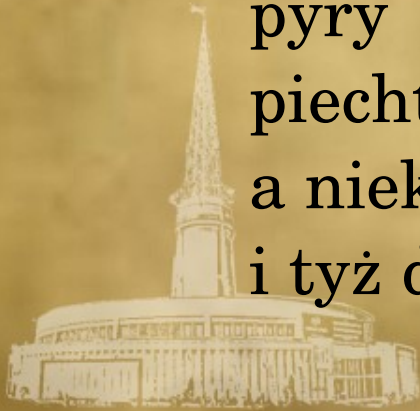


Palmiarnia nadaje w różnych godzinach:
poniedziałek - zamknięte
wtorek - 09:00 - 16:00
środa - 09:00 - 16:00
czwartek - 09:00 - 16:00
piątek - 09:00 - 16:00
sobota - 09:00 - 16:00
niedziela - 09:00 - 17:00.





Jak już nacieszymy ślypia widokiem
Palmiarni, to dziarsko rozejdymy się do
naszych chałup na zasłużuny obiad, to jest
pyry z gziką. Jedni do chaty pójda na
piechtę, inni pojedą różnymi bimbami,
a niektórzy wejdą w banę na Centralnym
i tyż do niej trafiają.





Z mniejszym pularysem, bo trochę nas to łązowanie szarpnęło, ale z bananami na gymbie już czekamy na kolejny wypad, tym razem do spółemowskich składów.





Czas naszymu całego łajzowania, tak na oko z osiym godzin.

Bejmy, które trza przygotować, coby połaizować - 95 złotych dla całej grupy + glejt na bimbę (do 40 minut, normalny 4,60, ulgowy – 2,30).





Nasza przechadzka to nie będą żadne lury, nic nie będzie trzeba szuchrować, bo Poznań jest ciekawy, jeśli się tylko chce go superancko obczaić.





Nasze wspólne wyjścia





Z wizytą w Muzeum Rogała









Z wizytą w Szkole Podstarzowej nr 52









Z wizytą w Muzeum Bambrów Poznańskich























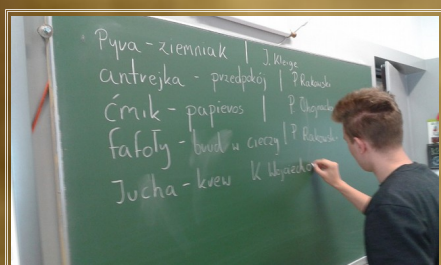
*Konkurs gwary
poznańskiej
w Zespole Szkół
Mechanicznych im.
Komisji Edukacji
Narodowej*

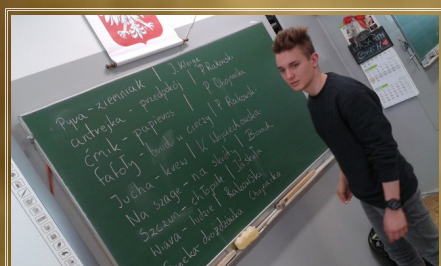
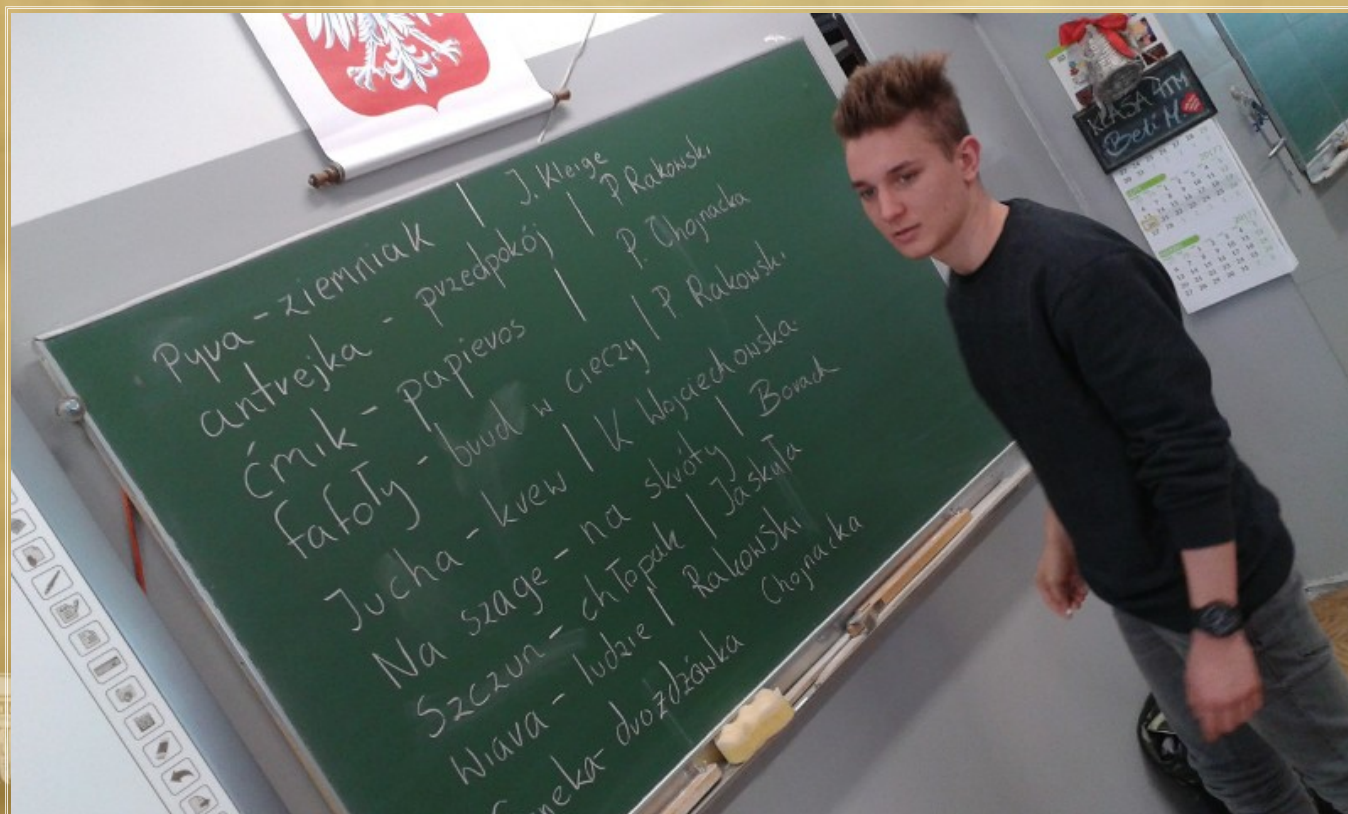




















Poznań 2017